



Chłopcy z Ukrainy zaatakowani w centrum Ławy. Sprawcy mieli krzyczeć: „Pokażemy wam, gdzie wasze miejsce”

data aktualizacji: 2022.08.04



Ławska policja bada szczegóły wtorkowego incydentu z udziałem grupy osób i trzech chłopców z Ukrainy. O powadze sytuacji świadczy fakt, że interweniowała karetka pogotowia. Ławianka - opiekunka jednej z przebywających w naszym mieście ukraińskich rodzin mówi o traumie zaatakowanych nastolatków i rasistowskim charakterze zajścia. Ławska policja, która już prowadzi w tej sprawie czynności, zapewniła, że sprawdzi ten wątek.

Portal www.infoilawa.pl zbadał szczegóły niepokojącego zajścia sprzed dwóch dni, do jakiego doszło w centrum Ławy. Znamy relację jednego z zaatakowanych chłopców - przekazaną przez ławiankę, opiekunkę jego rodziny; sprawdziliśmy też stanowisko policji i relacjonujemy dyskusję, jaka toczy się na ten temat na jednej z lokalnych grup w Internecie.

"BOI SIĘ WYJŚĆ Z DOMU"

Ławianka (imię i nazwisko do wiadomości redakcji), opiekująca się jedną z ukraińskich rodzin przebywających w naszym mieście, zna incydent z **relacji 13-letniego Sashy** (imię chłopca zmieniliśmy dla jego bezpieczeństwa). Przekazała nam, jak chłopiec zapamiętał to zdarzenie:

"Sasha w **ostatni wtorek**, około godziny 19:00 przebywał w centrum Iławy, **na ulicy Niepodległości wraz z dwoma innymi chłopcami, także uchodźcami z Ukrainy, w wieku 15 i 16 lat**. To było w pobliżu niewielkiego wjazdu na zaplecze ulicy Niepodległości, gdzie działa m.in. hostel i cukiernia. W pewnym momencie grupa osób zaczęła w ich kierunku wykrzykiwać nieprzyjemne hasła: **"Wygonimy Was z Iławy", "Pokażemy Wam, gdzie Wasze miejsce", "Polska dla Polaków"**. Chyba nie spodobało się im, że chłopcy mówili po ukraińsku. Niestety nie ograniczyło się to do słownego ataku: **najstarszy z chłopców, 16-latek, został uderzony w twarz**. Z tego, co wiem, inni chłopcy stanęli w jego obronie i **wywiązała się szarpanina**. Interweniowała karetka; najbardziej ucierpiał ten 16-letni chłopiec. Sasha, którego rodziną się opiekuję, też został zaatakowany. Wczoraj byliśmy z nim w ambulatorium, **ma rozciętą wargę**. Otrzymaliśmy wypis od lekarza. **On teraz boi się wyjść z domu**.

Zostałam zaalarmowana przez mamę Sashy i przyjechaliśmy na miejsce. **Dziwię się, że tak długo trzeba było czekać na policję**. Zdarzenie miało miejsce około godziny 19:00, a radiowóz przyjechał dopiero około 22:00.

Zawsze uważałam, że Iława to przyjazne i bezpieczne miasto. Mam nadzieję, że tak pozostanie i że bezpiecznie będą się u nas czuć także uchodźcy.

Dlatego liczę na to, że policja poważnie potraktuje to zdarzenie, bo te dzieci przeżyły traumę."

ZAWRZAŁO W INTERNECIE. "CZY TO JAKIŚ HORROR, CO DALEJ?"

Zdarzenie odbiło się też echem w Internecie. Na jednej z iławskich grup Ukrainka napisała:

(tłumaczenie automatyczne, po redakcji):

"Zwracam się do tych rodziców, których synowie, dorośli chłopcy 22-25 lat, pobili [2 sierpnia] wieczorem dzieci z Ukrainy. [Co] te dzieci ci zrobiły? Skąd się bierze tyle nienawiści?"

I w dalszej części relacji:

"Dzieci biegały wszędzie [...]. Policja w Iławie była zajęta, przybyła aż z [Lubawy]. Ale czeka się na policję długo. Do jednego chłopca wezwano karetkę. [...] Mieszkalam w Polsce cztery miesiące, nie miałam pojęcia, że to może spotkać dzieci. [...] Czy to jakiś horror, co dalej?"

"Jeden z rannych chłopców ukrywał się w naszym hostelu, czekając na przyjazd mamy i ojczyma. Ma 15 lat, przerażony na śmierć, czy to możliwe, co to jest? Dzieci uciekły przed wojną, a tu nie mają spokoju!" - to jeden z wpisów pod postem, o którym mowa.

Z dyskusji wynika, iż byli świadkowie:

"Widziałam, jak to się dzieje, chłopaki (napastnicy) zaatakowali wszystkich, których widzieli" - napisała kolejna z kobiet.

POLICJA. NARUSZENIE NIETYKALNOŚCI CIELESNEJ JEST ŚCIGANE Z OSKARŻENIA PRYWATNEGO

O to, co dotychczas udało się ustalić w tej sprawie, zapytaliśmy w Komendzie Powiatowej Policji w Iławie.

- Wpłynęło zgłoszenie, że pokrzywdzony został pobity

przez grupę osób na ulicy Niepodległości, a sprawcy uciekli - mówi st. asp. Joanna Kwiatkowska. - Małoletni pokrzywdzeni mieli być wyzywani słowami wulgarnymi i uderzeni. Na miejscu interweniowała karetka pogotowia, ale nikt nie został zabrany do szpitala, nie stwierdzono podstaw do hospitalizacji. Ze zdarzenia została sporządzona notatka dotycząca zakłócania porządku publicznego. Jest to postępowanie o wykroczenie. Według dotychczasowych ustaleń nie mamy tutaj do czynienia z pobiciem, czy bójką, lecz z naruszeniem nietykalności cielesnej. Rodzice pokrzywdzonych zostali przez policjantów poinformowani o możliwościach prawnych - ściganie naruszenia nietykalności cielesnej odbywa się z oskarżenia prywatnego".

Jednocześnie przedstawicielka policji potwierdza, iż czas oczekiwania na przyjazd radiowozu był w przypadku tej interwencji wydłużony i faktycznie interwencję tę podjęli funkcjonariusze, którzy dojechali z Lubawy. Powodem, jak nam powiedziała, był "brak sił i środków" - bardzo duża liczba innych interwencji tego dnia i zaangażowanie wszystkich dostępnych policjantów w innych miejscach.

Policja zapewnia, że sprawdzi, czy wspomniany atak nastąpił na tle narodowościowym. Wiadomo, że policjanci skorzystają z zapisu z kamer monitoringu oraz dysponują krótkim nagraniem wideo z telefonu komórkowego, na którym ma być widoczny wizerunek sprawców.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/68302-chlopcy-z-ukrainy-zaatakowani-w-centrum-ilawy-sprawcy-mieli-krzyczec-p-okazemy-wam-gdzie-wasze-miejsce>